



Rok
2015
Nr. 419

OKÓŁNIK

Październik - Listopad - Grudzień 2015

Brisbane
Qld
Wydanie
04/15



SPK Sub-Branch No 8, 44-54 Holland Crescent, Capalaba Qld 4157

<http://www.polish-spki-foundation.org.au> email address: spk8qld@hotmail.com

W NUMERZE

Rok 2015 - bogaty w ważne rocznice dla Polski.

Serwis
informatyczny
co się dzieje
w Brisbane
i w Kole SPK Nr 8

Walne Zebranie
Wyborcze w Kole Nr 8

Święto Żołnierza
Polskiego

Święto Matki Bożej
i Odpust Parafialny

Wiosna Polska w SPK
Capalaba 2015

Obiad Żołnierski i Zjazd
Krajowy SPK Australia

Życzenia Świąteczne
i Noworoczne



Rok św. Jana Pawła II

W podjętej uchwale sejmowej w sprawie ustanowienia roku 2015 Rokiem św. Jana Pawła II, podkreślono ogromne zaangażowanie papieża Polaka w proces odradzania się polskiej niepodległości oraz w propagowanie uniwersalnego przesłania o godności i prawach człowieka. Sejm chce, by te wartości towarzyszyły działaniom podejmowanym w ramach obchodów Roku św. Jana Pawła II. Drugiego kwietnia minęła 10 rocznica jego śmierci.



Rok Polskiego Teatru

W 2015 r., przypada 250-letnia Rocznicą istnienia Teatru Narodowego w Warszawie oraz Teatru Wielkiego – Opery Narodowej. Sejm RP oddaje hołd ludziom i instytucjom tworzącym polski teatr, który jest jednym z najważniejszych obszarów życia kulturalnego i społecznego. W ciągu 250 lat istnienia teatr publiczny w Polsce służył społeczeństwu, podejmując dialog z tradycją, komentując otaczającą rzeczywistość oraz wytyczając nowe drogi rozwoju sztuki.



Rok Jana Długosza

Sejm uczcił też pamięć wybitnego polskiego historyka, dyplomaty i duchownego – Jana Długosza, którego również ustanowiono patronem 2015 roku. Zaznaczono szczególne znaczenie jego dzieł dla polskiego dziedzictwa kulturowego i podkreślono, że Jan Długosz uważany jest za ojca polskiej historiografii i heraldyki oraz twórcę największego dzieła opisującego dzieje państwa polskiego – „Roczniki, czyli Kroniki sławnego Królestwa Polskiego”.

Zarząd Koła SPK Nr 8

Prezes	Zdzisław Koch	3824 5108
Wice-Prezes	Julia Buitendag	0437 448 640
Sekretarz	Beata Szydłowska	0416 019 339
Skarbnik	Iwona Rafalska	3870 3851

Adres elektroniczny Koła SPK Nr 8 w Capalaba:
spk8qld@hotmail.com

Członkowie Zarządu

Łucja Krawczyńska	3273 6117
Mirosław Krawczyński	3273 6117
Katarzyna Kropielnicka-Kruk	0475 797 821
Paweł Kruk	0475 797 819
Andrzej Mroczek	3390 4037
Teresa Stodulny	0476 966 154
Jarosław Stodulny	0411 273 907
Marek Suchocki	0450 696 437

Patron SPK Koła Nr 8

National President of the RSL
 Rear Admiral Ken Doolan AO RAN (Retd)
 PO Box 303, Canberra ACT 2601

Komisja Rewizyjna Koła Nr 8

Przewodniczący:	Jan Suchowiecki OAM	3272 0930
Członkowie:	Wiesław Bożyk	3194 9489
	Danuta Ogrodzińska	0422 882 402
	Mirosław Kosmala	0411 373 330

Poczet Sztandarowy

Chorąży	Jan Tkaczyk	3395 1955
Asystenci:	Walter Olszewski	3261 8854
	Wiesław Bożyk	3194 9489
	Dariusz Węgrecki	0401 545 499

Zarząd Krajowy i Fundacja SPK

Prezes	Jan Tkaczyk	3395 1955
Wice-Prezes	Richard Dobosz	(03) 6224 9050
Sekretarz	Krystyna Tkaczyk	3395 1955
Skarbnik	Janina Kłoda	3821 0372
Wice-Skarbnik	Beata Mroczek	3390 4037
Public Officer	Bernard Skarbek OAM	(02) 6288 8252

Honorowy Konsul R.P. w Brisbane

Brian Kilmartin A/h 3398 1018

Polska Parafia Bowen Hills 3252 2200

Ksiądz Proboszcz i Kapelan Koła SPK Nr 8

Ks. Andrzej Kołaczkowski	Mobile	0408 400 544
Ks. Zenon Broniarczyk	Mobile	0448 015 452

Polska Szkoła Sobotnia Bowen Hills

Dyrektor – Julia Raczeko	Mobile	0403 000 409
principal@brisbanepolishschool.org.au		
Prezes KR – Karolina Freeman	Mobile	0458 734 721
president@brisbanepolishschool.org.au		

Archiwum & Muzeum Polonii QLD

Jan Suchowiecki OAM 3272 0930
museum@polonia.org.au

Harcerstwo ZHP Obwód "Pomorze"

Przew.	Krzysztof Dutkowski	0410 411 846
Hufiec Żeński	Ola Karwaj	0421 334 504
Hufiec Męski	Tomek Karbanowicz	0431 402 486

Koło Przyjaciół Harcerstwa

Prezes KPH Magda Myszkowski 0423 000 838

Inne Organizacje Polskie w QLD

Rada Naczelna Polonii Australijskiej

Prezes RN Leszek Wikarjusz 0432 333 000

Dom Polski

10 Marie St, Milton Qld 4064	3369 2747
Prezes	Leszek Wikarjusz 0432 333 000
Vice-Prezes	Alice Langford 0423 252 375
Skarbnik	Iwona Rafalski 0423 252 375
Sekretarz	Ula Nadstazik 0403 027 859

Stow. im. T. Kościuszki - Darra

Prezes Zdzisław Jarentowski 3288 5031
 0421 082 194

Radio 4EB

Centrala 3240 8600
 Prezes Marek Knappe 0468 461 985
polskieradio@4eb.org.au

Koło Polek

Helena Podbereźny 3300 5130

Klub Seniorów

Helena Podbereźny 3300 5130

Siostry Misjonarki Chrystusa Króla

58 Picnic St, Enoggera Qld 3855 3772

"DIVERSICARE" - Pomoc dla Osób Starszych

Koordinator Wiesława Drózdź 3846 1099

"OZPOL" Community Care Association

Irena Biedak 3211 3833

BIBLIOTEKA

piątek 12:00 - 18:00 3369 2747
 Kierownik – Barbara Andrusiewicz
library@polonia.org.au

Stefan Starba Bałuk, „Byłem cichociemnym...”

Wyd. Askon, Warszawa 2008, s. 258-259:

„Minęło już wiele lat od chwalebnych, a czasem mniej chwalebnych, czynów mego pokolenia. Zrzeszeni w różnych związkach i stowarzyszeniach kombatanckich podtrzymujemy więzi naszej przyjaźni. Świętujemy rocznice, odsłaniamy tablice i budujemy pomniki. To jacy byliśmy kiedyś, stało się częścią historii naszego narodu.”

Co myślimy dzisiaj, może powiedzą strofy pięknego wiersza wygłoszonego na jednym z naszych zebrań przez mego przyjaciela.

<http://niezłomni.com>



Cichociemni. Grupa „Ponurego”.

Te słowa powinien znać każdy patriota.

To prawdziwy hymn bohaterów, którzy ze słowem Polska na ustach bronili Ojczyzny.

Po pół wieku ...

Władysław Matkowski

Powracam myślą w tamte czasy,
W ponury mrok dziejowych burz,
Kiedy płonęły wokół lasy
I nikt nie trwoniał też dla róż.

Gdy śmierć krążyła ulicami,
Przez każdy dom przebiegał front,
Arbitrem w sporach był karabin
I krwią płaciło się za błąd.

Ciągle nie mogę się nadziwić,
Jak to się mogło stać,
Że jednak byliśmy szczęśliwi,
Że potrafilimy się śmiać,

Że miłość – pierwsza i nieśmiała –
Jak wiosną polnych kwiatów woń
Tak nas radośnie odurzala
Gdy z dłonią się splatała dłoń.

Młodości, tobie się przydarza
W czeluściach piekieł dostrzec raj
I wbrew logice kalendarza
Wierzyć, że cały rok trwa maj!

Pięćdziesiąt lat jak z bicia strzelił
Nie da się ukryć, przez ten czas
Okrutnie żeśmy spowaźnieli –
Przynajmniej poniekąd przy nas.

Świat dziś przyspiesza na zakrętach
W dwudziesty pierwszy pędząc wiek
I nikt już dzisiaj nie pamięta
Ni „Hande hoch”, ni „raus”, ni „weg”.

Nie płynie sztandar ponad trony,
Nie straszy widmo KGB.
Starość ma także dobre strony
I tak na ogół – nie jest źle.

Więc chciałbym tylko jak najprościej
Rówieśnym moim rzec dziś tak:
PRZEKAŻMY SOBIE SMAK MŁODOŚCI!
Niezapomniany smak.



Władysław Matkowski –
prezes Stowarzyszenia Polskich
Kombatantów w Kraju.

Władysław Matkowski ps. "Brzoza", "Wojciech" (ur. 28 marca 1922 w Warszawie, zm. 19 czerwca 2013) – polski działacz konspiracji niepodległościowej podczas II wojny światowej, kapral podchorąży AK, podpułkownik WP.

Był uczestnikiem wojny obronnej września 1939 r., w ramach Samodzielnej Grupy Operacyjnej "Polesie". W konspiracji działał początkowo w ZWZ, a następnie w ramach VI Obwodu (Praga) Warszawskiego Okręgu AK - 2 Rejon. Podczas powstania warszawskiego żołnierz Grupy eksploatacyjno-rekwizycyjnej mjr. "Kilińskiego" – Okręgu Warszawskiego AK – Kwatermistrzostwo. Po wojnie absolwent Szkoły Nauk Politycznych (przed wojną Wyższa Szkoła Administracji i Dyplomacji). Pracownik Centrali Handlu Zagranicznego „Metaleksport”.

Odeszli na "Wieczną Wartę" w latach 2012 – 2015 członkowie władz Federacji i Ogniw Krajowych Stowarzyszenia Polskich Kombatantów:

Antoni Sakowski – Australia
Władysław Piotrowski – Nowa Zelandia
Mieczysław Matkowski – Polska
Mieczysław Jarkowski – W. Brytania
Zygmunt Kędziński – W. Brytania
Antoni Arleth – W. Brytania

CZEŚĆ ICH PAMIĘCI!



Walne Zebranie Wyborcze 2/08/ 2015.

[Fragmety Protokołu z Walnego Zebrania Wyborczego Koła SPK Nr 8 w Capalaba, w dniu 2. sierpnia 2015 r.]

Zebranie otworzył Prezes Koła SPK Nr 8 kol. Zdzisław Koch, który powitał obecnych członków Stowarzyszenia. Następnie poprosił o uczczenie minutą ciszy pamięci zmarłej w ostatnim czasie zasłużonej Grażyny Kuczyńskiej i pozostałych członków stowarzyszenia, którzy odeszli na wieczny odpoczynek oraz wszystkich poległych na polach bitew. -CZEŚĆ ICH PAMIĘCI-

W związku z brakiem kworum, zebranie rozpoczęło w drugim terminie o godz.13.30. Po sprawdzeniu podpisów na liście obecności, zdecydowano, że zebranie jest ważne oraz zdolne do podejmowania uchwał. Przewodniczącym zebrania ustanowiono kol. Zdzisława Kocha. Wybrano dwóch Sekretarzy: kol. Beatę Szydłowską, oraz zastępcę kol. Julię Buitendag. Asesorami zostali: kol. Mirosław Krawczynski i kol. Teresa Stodulny. Wyborów dokonano jednogłośnie. Następnie odczytano protokół z ostatniego zebrania i potem kolejno sprawozdania Sekretarza, Skarbnika i Komisji Rewizyjnej oraz sprawozdanie Prezesa, w którym m.in. przedstawił on propozycję dofinansowania projektu filmu o Tadeuszu Kościuszcze, realizowanego przez Puls Polonii. Celem filmu jest przybliżenie historycznego znaczenia jego postaci oraz uświadomienie społeczności australijskiej i polonijnej ważnej roli jaką odegrał w dziejach Polski. Ustalono, iż dochód z tegorocznej biesiady zostanie przekazany na wsparcie tego przedsięwzięcia.

Natalia Górecka, nauczycielka Polskiej Sobotniej Szkoły w Brisbane, przedstawiła niezwykle projekt aranżacji przedstawienia teatralnego, dotyczącego Powstania Warszawskiego. Zwróciła się z prośbą do najstarszych członków Stowarzyszenia o pomoc w jego realizacji, współpracę, oraz ich czynne uczestnictwo. Zadaniem projektu Szkoły Polskiej jest naświetlenie zarówno genezy jak i obrazu powstania, a młodym ludziom przybliżenie czasów wojny. [Kontakt: Natalia Górecka 0422 557 186 lub natalia.gorecka5@gmail.com].

Prezes Zarządu Krajowego kol. Witold Kuczyński przedstawił propozycję ponownej kandydatury kol. Zdzisława Kocha na Prezesa Koła SPK Nr 8. Prezes Zdzisław Koch nominację przyjął i podkreślił, że przedłużenie jego kadencji umożliwi terminowe wykonanie planowanego remontu i przebudowy obiektów SPK. Zastępcą Prezesa została wybrana Julia Buitendag. Stanowisko Sekretarza objęła Beata Szydłowska, Iwona Rafalska przyjęła nominację na Skarbnika Stowarzyszenia, a zastępcą Skarbnika mianowano Beatę Mroczek. W skład Komisji Rewizyjnej weszli: Przewodniczący – Jan Suchowiecki, członkowie: Wiesław Bożyk, Danuta Ogrodzinska i Mirosław Kosmala. Audytorem pozostaje Jock Ryngiel. Wszystkie kandydatury zostały jednogłośnie przyjęte.

Prezes Zdzisław Koch przedstawił uczestnikom zebrania projekt architektoniczny przebudowy obiektów SPK. Redland City Council już wstępnie zatwierdził sporządzone przez architekta plany wykonawcze. Okres całkowitej aprobaty nie powinien przekroczyć półtora miesiąca. Na chwilę obecną nasza współpraca z przedszkolem jest dla obu stron bardzo satysfakcjonująca. W przyszłości Zarząd Koła planuje kolejną inwestycję, której celem jest wybudowanie dla dzieci odrębnego placu zabaw. W związku z tym, że poprawiają się warunki funkcjonowania przedszkola i wzrastają opłaty za media, przedstawiona została propozycja podniesienia czynszu do 15%. Prezes Zarządu Krajowego Witold Kuczyński postawił wniosek o przekazanie Zarządowi rozwiązania podniesienia stawki na drodze wewnętrznych negocjacji. Propozycje poddano głosowaniu, w wyniku którego Zarząd otrzymał prawo do samodzielnej decyzji w tej sprawie oraz upoważnienie do podniesienia czynszu nie więcej niż 15%. Uchwała została przyjęta jednogłośnie. Zebranie zakończono o godzinie 15.20. Przewodniczący Zebrania podziękował członkom Stowarzyszenia za przybycie i zaprosił wszystkich na poczęstunek. Po zebraniu, wszyscy zgromadzeni członkowie SPK odśpiewali "Sto lat" Pani Marii Polak, która niedawno skończyła 90 lat.

Beata Szydłowska

Zdjęcia: Ryszard Federowicz



Po zebraniu, zaśpiewaliśmy tradycyjne "100 i więcej lat" dla naszej długoletniej członkini kol. Marysi Polak, która 17. lipca skończyła 90 lat.

Prezentujemy nowy Zarząd Koła SPK Nr 8 w Capalaba Qld.



Prezes
Zdzisław Koch



Wice-Prezes
Julia Buitendag



Sekretarz
Beata Szydłowska

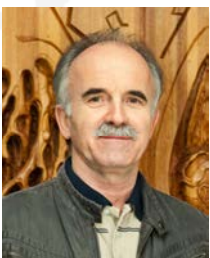


Skarbnik
Iwona Rafalska

Członkowie Zarządu



Łucja Krawczyńska



Mirosław Krawczyński



Katarzyna Kropielnicka-Kruk



Paweł Kruk



Andrzej Mroczek



Teresa Stodulny



Jarosław Stodulny



Marek Suchocki

Komisja Rewizyjna



Przewodniczący: Jan Suchowiecki



Wiesław Bożyk



Danuta Ogrodzińska



Mirosław Kosmala





Pamiątki jakie otrzymał podczas swojej wizyty w Hohenfels.



Stracone dzieciństwo w niemieckim obozie – członek Koła SPK Nr 8, Walter Olszewski wspomina ...

Poniżej zamieszczamy kopię artykułu, jaki ukazał się wiele lat temu w amerykańskiej gazecie wojskowej o nazwie "Stars and Stripes", która ma swoją siedzibę w Waszyngtonie. W opublikowanym artykule, reporter przedstawia fragmenty wywiadu, jaki przeprowadził z członkiem naszego koła SPK kol. Walterem Olszewskim, który w tym czasie jako 10-letni chłopiec, spędził w niemieckim obozie w Hohenfels, część swojego dzieciństwa.

Walter Olszewski odwiedził także zaniedbany i zarośnięty cmentarz w Hohenfels, na którym znajdują się groby tych, którzy obozowej gehenny nie przeżyli. Cmentarz o którym mowa, jest obecnie pod zarządem władz amerykańskich i Walter Olszewski ma nadzieję, że znajdą się kiedyś fundusze na przywrócenie mu dawnego stanu, żeby pamięć o tych, którzy zostali tam pochowani, nigdy nie zginęła.

Wyszperaliśmy w internecie, że w zeszłym roku odwiedził ten cmentarz Polski Konsul dr Korybut-Woroniecki, który obiecał dodać go do listy miejsc przeznaczonych do renowacji i stałej opieki.

(Więcej na stronie internetowej: http://www.army.mil/article/138941/Polish_Consul_visits_monuments_in_Hohenfels/)

Opracowała: Krystyna Tkaczyk – SPK Australia.

Saturday, June 17, 2000

STARS AND STRIPES

PAGE 3

Germany camp survivor tries find closure

BY RICK EMERT
Bamberg bureau

HOHENFELS, Germany — Walter Olszewski came to Germany in part to recover something stolen from him more than half a century ago — his childhood.

In this, his third stay in Germany, he hoped to leave with some closure.

Understandably, it's hard for Olszewski to trust people and open up to them. He still bears scars from the nightmarish five years he spent in work and displacement camps in Germany during World War II.

In a classroom at the U.S. Army's Combat Maneuvers Training Center at Hohenfels with 50-plus chairs, Olszewski sits near the back, close to an American that he'd opened up to earlier that morning, seemingly the only one in the room that he trusts. The acoustics chillingly carry his near-whispering voice through the air as Olszewski quietly tells his story.

The soft-spoken 67-year-old is reluctant to repeat the story and said he does so only to make these horrors known. Speaking English with a combination of Polish, Russian and Australian accents, Olszewski tells the story of thousands of forgotten children placed in labor camps during World War II, forced to build munitions and explosives that would, ultimately, kill their own people.

"The world has forgotten those kids," he said, pausing, unable to prevent the tears. "They ruined us. What they did was come into the village and surround you in the middle of it ... and they pick up all those kids on a truck and take them away."

Born to Polish parents on May 25, 1933, in the Ukraine, Olszewski was taken from his village at the age of 10, along with his younger sister, Markiza, and his mother, Olga.

His older sister, Angela, was taken earlier, at the age of 15, and sent to the same forced labor camp in Neumarkt where he would later be. His father, Niekoli, "was taken to war mobilization [by Russia] in 1940 when Germany attacked Russia," Olszewski said. His brother, Sergej, joined the Russian partisan movement during the war.

"If a family member joined the parti-

sans, the family would be shot. When my brother joined, they came and took us. Why they didn't shoot us at that time, I don't know."

Instead, the Olszewskis were taken to Neumarkt, where Olga would work in the pharmacy and Olszewski would work in a factory. Markiza, only 3 at the time, was too young to work. Olszewski never saw his brother or father again.

Olszewski worked in a workshop, putting together cardboard boxes that would carry the munitions and detonators being built in another area of the camp.

"Children were making mines that looked like loaves of bread. If there was a spark, it would ignite and then explode," he said. "The buildings were built so the roofs would come off in the case of an explosion and could be put back on easily without much delay of work. The explosions would kill three or more people."

He witnessed the aftermath of one such explosion and saw "them scraping flesh off the wall and hosing the blood off."

Just living in the camp was perilous enough, with health problems and starvation rampant throughout.

"Others didn't survive," Olszewski said. "They were older than me, but they didn't survive. Those that got sick and went to the hospital never returned."

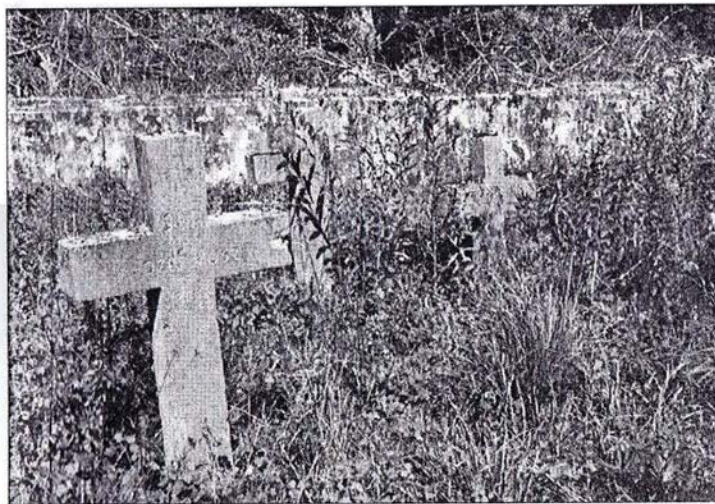
Such was the case of one of his friends, a 14-year-old who had problems with his appendix. After the boy was taken to the hospital, Olszewski never saw him again.

Despite being in the labor camp, Olszewski found himself in the role of man of his family, and he was able to provide for them, somewhat. But

helping his mother and sisters with extra food left him with guilt that still plagues him today.

"They'd release me from the camp on Sundays from [noon] to 4 [p.m.]," Olszewski recalled. "I think the reason was that they had the security of having my mum and sisters there; they knew I'd return. Nobody else was allowed out. I would bring back extra food that I begged for. The others were starving, and I'd come back with food and give it to my sisters and my mum while the others starved."

"I knew the others were hungry, and they were crying as they lay next to me, knowing they would never see their moth-



BERNHARD WEBER/Courtesy to Stars and Stripes

A gate protects the Polish cemetery at Hohenfels, which dates back to after World War II. Walter Olszewski, a labor and displacement camp survivor now living in Australia, visited the cemetery now protected by the U.S. Army.

ers again," he said. "I wasn't able to give them any food, having only gotten enough for my family. That was hard."

After the war, Walter and his family went to a displacement camp in Hohenfels. They would remain there for four years.

"[Gen. Dwight D.] Eisenhower came and said that no one in the American-controlled [displacement camps] would be deported," he said. "The size of our camp soon grew to 40,000 people."

He described the camp as a Polish town outside of Poland; the inhabitants had even given the "town" a name — Lechow.

"About 2,000 of us were the last in our camp," he said. "We worked together, stuck together and far away — and to get away from the war, Olszewski said.

"I wanted to get away from what happened to me in my younger days, and I said to Mum, 'Let's go to Australia.' We went there to get away from Germany, to get away from war. In a war, the sufferers are children and women; the others got a gun."

His mother died in Australia two years ago. He, Angela and Marzika still live there — as do many other camp survivors and their descendants.

Olszewski's return to Germany was difficult, but necessary.

His plan was to verify stories he'd heard about the land where the camp had stood,

and to bring back photos to provide closure not only for him, but other camp survivors.

Much of the land now lies on the Combat Maneuver Training Center in Hohenfels. Areas such as the Polish cemetery are protected and preserved by the Army.

"I had heard stories that the Americans had destroyed the places we worked in, that they had smashed the crosses [of the camp's cemetery]," he said. When he was taken into the training area where the Polish cemetery still stands, Olszewski said, "it was a relief. Everyone wants to see that the family members they left behind, their mothers or fathers, are being respected. That's a need."

It seems the only thing Olszewski still needs to close this book on his life is an admission.

"During the Nürnberg Trials, they broke for the holidays with the case of the children being exploited at Neumarkt set for the agenda when they returned. They never returned," he said. "I want recognition. You've done that — SAY you've done that. Their [the children at Neumarkt] mothers and fathers never knew where they were or what happened to them. We're not asking for compensation, which with all my health problems from the camps would come to \$10,000. It doesn't matter; I want recognition."

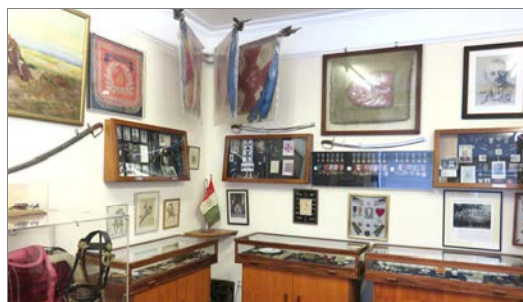
"My wife said: 'Hopefully when you get back, you'll be able to sleep at night.' Even now, 50 years later, I still wake from nightmares in a cold sweat."

E-mail Rick Emert at: emert@mail.estripes.osd.mil.

Instytut Polski i Muzeum im. Gen. Sikorskiego - The Polish Institute and Sikorski Museum

Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego powstał 2 maja 1945 Instytut Historyczny im. gen. Sikorskiego (IHGS). Dekretem 27 czerwca 1945 Prezydent Władysław Raczkiewicz upoważnił "dowódców jednostki wojska, sił powietrznych i marynarki wojennej, posiadających znaki i odznaczenia, do przekazania ich na własność Instytutowi". Uchwałą rządu nakazano "przekazywanie zbiorów wszystkich komórek archiwalnych rządowych i wojskowych do archiwum Instytutu". Pierwsze zebranie Rady Instytutu odbyło się 13 grudnia 1945. Uchwalono wówczas "statut precyzujący cele i zadania Instytutu". Instytut przejął archiwa i pamiątki po generale Władysławie Sikorskim, przekazane przez wdowę p. Helenę Sikorską. Miał przejąć także wszystkie archiwa wojskowe i rządowe. Negocjacje z gen. Andersem w sprawie złożenia archiwów 2 Korpusu trwały jednak do 1947. W 1946 zakupiono dom przy 20 Princes Gate od Lorda Woodbridge'a po bardzo okazyjnej cenie. Próby uzyskania poparcia finansowego z terenu Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej były związane z warunkiem powstania filii Instytutu w Ameryce. 9 lipca 1947 gmach Instytutu poświęcił ks. prałat W. Cieński. Od 1960 trwały prace nad połączeniem Instytutu Historycznego im. gen. Sikorskiego z Polskim Ośrodkiem Naukowym. Do rzeczywistego połączenia obu instytucji doszło jednak dopiero w 1964. Nadano jej też nową nazwę: Instytut Polski i Muzeum im. gen. Sikorskiego. W 1970 powstała Fundacja Sztandarów PSZ, której celem jest zabezpieczenie i konserwacja sztandarów. W 1973 doszło do fuzji z Polskim Instytutem Historycznym (dawna Komisja Historyczna Sztabu Głównego). Powstał Samodzielny Oddział Ealing IPMS, zajmujący się przede wszystkim dokończeniem monumentalnego dzieła "Polskie Siły Zbrojne w Drugiej Wojnie Światowej". W 1988 z Instytutem połączyło się Studium Polski Podziemnej, zachowując swoją autonomię jako samodzielny oddział. Muzeum stanowi "okno wystawowe" Instytutu. Zwiedza go rocznie kilka tysięcy osób. Główna część muzeum poświęcona jest okresowi drugiej wojnie światowej. Są to ekspozycje okresu Kampanii Polskiej 1939, internowania na Litwie, Węgrzech i Rumunii, pamiątki z łagrów i więzień sowieckich: scyzoryki, karty, sztućce itp. Jest też mundur gen. Sikorskiego wyłowiony z morza po katastrofie pod Gibraltarem. Są ekspozycje z bojowego szlaku 2 Korpusu Polskiego (m.in. flaga, którą zawieszono na ruinach klasztoru Monte Cassino). W muzeum eksponowanych jest także 90 oryginalnych sztandarów Wojska Polskiego z lat 1918-1947.

https://pl.wikipedia.org/wiki/Instytut_Polski_i_Muzeum_im._gen._Sikorskiego_w_Londynie



Na ścianie wiszą również, ofiarowane dla muzeum, piękne drewniane emblematy Koła SPK Nr 8.

Zdjęcia: Jan Tkaczyk

Święto Żołnierza Polskiego w SPK Capalaba - 16/08/2015.

Obchody Święta Żołnierza Polskiego w Brisbane, rozpoczęliśmy mszą świętą w naszym kościele na Bowen Hills. Po mszy świętej udaliśmy się do Capalaba, gdzie jak co roku została zorganizowana uroczysta akademія. Rozpoczął ją Prezes SPK Koła Nr 8 kol. Zdzisław Koch witając zebranych gości oraz wezwał wszystkich do uczczenia pamięci poległych na polach bitew żołnierzy oraz zmarłych członków SPK, 1-minutową ciszą. CZĘŚĆ ICH PAMIECI!

Następnie kol. Jan Suchowiecki objął prowadzenie części oficjalnej tzn. wezwał wartę honorową oraz rozkazał wprowadzenie pocztów sztandarowych. Wice Prezes Zarządu Krajowego SPK kol. Jan Tkaczyk, który jednocześnie jest chorążym, wprowadził sztandar SPK, a potem wprowadzony został sztandar Polonii w Qld i sztandar Stow. im T. Kościuszki w Darra. Wysłuchaliśmy hymnu Australii i Polski oraz obejrzelśmy przemówienie nowo wybranego Prezydenta Rzeczypospolitej Pana Andrzeja Dudy. Po obejrzeniu przemówienia Warta Honorowa została zwolniona, sztandary zostały wyprowadzone i wszyscy zgromadzili się koło baru, gdzie podany został smaczny poczęstunek z lampką wina. Na zakończenie Prezes Koła wyświetlił nam film o starej Warszawie i codziennym życiu w powojennej Polsce. Czas przeszedł bardzo szybko i mile. Przyjemnie było spotkać się ze znajomymi, których już coraz rzadziej widzujemy. Być może, w przyszłym roku będzie tyle samo ludzi, a może i więcej.

Maria Lorenc



Kol. Jan Suchowiecki OAM, zwalnia Wartę Honorową i 3 Sztandary biorące udział w naszej uroczystej akademii, zostają również wyprowadzone.



Spotkanie z ks. biskupem Cyrylem Klimowiczem ...

O Syberii każdy z nas słyszał. Żyją jeszcze wśród Polonii osoby, które spędziły część swojego życia tam, na wygnaniu. Dla wielu wspomnienie Syberii przepełnione jest grozą, dla wszystkich zawsze ta kraina owiana będzie nutką tajemnicy. Właśnie ta groza i tajemniczość były jednym z powodów zainteresowania, jakie wzbudziła tutaj wizyta ks. bpa Cyryla Klimowicza. Wywiad w polskim programie Radia SBS, odwiedziny prawie wszystkich ośrodków duszpasterstwa polskiego w Australii i Nowej Zelandii, celebrowane nabożeństwa, wygłaszane homilie, udzielanie Sakramentu Bierzmowania, liczne spotkania z rodakami... Aż chciałoby się zapytać skąd ten Syberyjski Biskup czerpie siły, aby temu wszystkiemu poddać. Na pewno nie jest to łatwa praca. Diecezja Biskupa Cyryla jest terytorialnie większa od Australii. Zimą temperatury nierzadko spadają tam do 50 stopni Celsjusza poniżej zera. Ludzie są rozproszeni. Lata radzieckiej ateizacji zrobiły swoje. Czasami trudno dokopać się korzeni chrześcijaństwa. Mimo to, Biskup się nie poddaje. Organizuje pracę od podstaw nie tylko w sensie katechezy. Kościół katolicki, któremu przewodzi dużo wysiłku wkłada w pomoc najbardziej potrzebującym, a tych jest bez liku. Siostry zakonne prowadzą sierocińce, szpitale i domy opieki dla niepełnosprawnych. O poziomie ubóstwa niech świadczy przykład z domu dziecka. Kilkuletnia, nowo przyjęta dziewczynka, głodząc się po brzuszku powiedziała - to mój najszczęśliwszy dzień w życiu - bo mogłam zjeść trzy miseczki zupy. Sprawą wielkiej wagi jest moralność. Ma to ogromny wpływ na rodziny. Często matki opiekują się kilkorgiem swoich dzieci, z których każde pochodzi od innego ojca. Alkoholizm i narkomania zbierają swoje żniwo, szczególnie wśród młodych. Niezwykle istotna jest umiejętność współżycia z innymi Kościołami i religiami. Na tym samym terenie istnieje i prowadzi działalność Kościół Prawosławny, są Żydzi, Muzułmanie i Buddyści. Aktywnie, bazując na ludzkiej naiwności, działają szamani. Trzeba chcieć i umieć współpracować. Pracy wystarczy dla wszystkich. Swoją arcyciekawą opowieść ks. Biskup ilustrował przręczkami. Pełna uroku przyroda Syberii przybierająca w zależności od pór roku przeróżne szaty, potrafi zauroczyć każdego. Skuta lodową pokrywą gładka powierzchnia Jeziora Bajkał, zimą może służyć jako tor wyścigowy dla rowerów a nawet samochodów.

Do tradycji należy już rzeźbienie Szopki Bożonarodzeniowej z lodu. Stoją przez całą zimę te istne cudowne sztuki rzeźbiarskiej przed kościołami, ciesząc oko uczestniczących w liturgii wiernych a także zwykłych przechodniów. Wśród tych lasów nieprzebytej tajgi, wśród tak pięknej ale dzikiej natury, w upale lata i mrożącej oddech w płucach mroźnej zimy, wśród ludzkiej biedy i niedoli niesie każdemu człowiekowi światło wiary i nadziei Człowiek. Człowiek Wielki swoją skromnością. To Katolicki ksiądz - Biskup Cyryl Klimowicz.

Marianna Łacek



W spotkaniu w Klubie Polonii m.in. udział wzięli: Prezes Zarządu Krajowego SPK Australia – Jan Tkaczyk i Prezes Koła SPK Nr 8 - Zdzisław Koch. Gospodarzem spotkania był Prezes Polonii – Leszek Wikarjusz.



**Wynajmij salę z klimatyzacją
w Klubie SPK Capalaba
(dostęp do kuchni z komercyjną zmywarką)
i baw się dobrze.**

Członkowie SPK 50% zniżki.

Julia Buitendag Tel: 0437 448 640



W dniu 13 września br., Klub SPK Capalaba zorganizował coroczne powitanie najpiękniejszej pory roku, święto "Wiosna Polska". Impreza cieszyła się bardzo dużym zainteresowaniem, a bogaty program zapewnił dobrą zabawę dla wszystkich gości od najmłodszych do najstarszych.

Festiwal rozpoczęliśmy o godzinie dziesiątej wraz z DJem dbającym o oprawę muzyczną. Część oficjalną rozpoczął Prezes Stowarzyszenia Polskich Kombatantów Pan Zdzisław Koch, serdecznie witając naszych gości. Następnie wysłuchaliśmy powitania Prezesa Polonii Polish Association of QLD Inc. Pana Josepha Magon. Część oficjalną zakończyła Burmistrz Redland City, Pani Karen Williams.

W części artystycznej naszego festiwalu wystąpiły zespoły ludowe "Obertas" oraz "Wisła", prezentując tańce ludowe z różnych zakątków Polski. Wystąpiła także grupa "Kaleidoscope Dance Group" prezentując tańce angielskie. Podczas Wiosny Polskiej nie zabrakło również pysznego jedzenia przygotowanego według polskich receptur, a amatorzy zakupów mieli do dyspozycji mnóstwo stoisk oferujących produkty z Polski.

Kolejną Wiosną Polską możemy zaliczyć do bardzo udanych, dziękujemy serdecznie naszym gościom za liczne przybycie i wyśmienitą zabawę.

Katarzyna Kropielnicka-Kruk

Zdjęcia: Jan Tkaczyk



Pogoda dopisała, frekwencja również, a na naszym stoisku, najlepiej sprzedawały się kotlety schabowe z bigosem i frytkami...



Zarząd Koła SPK Nr 8, serdecznie dziękuje **Mirosławowi i Iwonne Rymar** za pomoc w zorganizowaniu na naszym stoisku sprzedaży kręconych frytek na patyku, które cieszyły się dużą popularnością wśród najmłodszych.



Wspaniale prezentował się Zespół Folklorystyczny "Wisła" w bajecznie kolorowych strojach...



... a potem podziwialiśmy równie kolorowy "Obertas" i maluchów z Polskiej Szkoły Sobotniej, które za swój występ zebrały duże brawa.



Bardzo mile zaskoczyła nas Redland City Council Mayor Karen Williams, która najpierw "jodłowała" dla nas na scenie razem z córką Adeline, a potem z przyjemnością pozowała do zdjęć...



"Obertas" w całej swojej krasie ...

Rewelacyjny "Kaleidoscope Dance Group".



... grypa? ... broń się! ... ojciec Jan Grande podpowiada ...

Ochronę przed grypą zacznijmy od tego, by dostarczyć w pożywieniu w okresie jesienno-zimowym przynajmniej 1 kg cebuli na tydzień, a obok tego ząbek lub dwa czosnku dziennie. Od razu powiem, że szukać trzeba na rynku czosnku polskiego, z tradycyjnych upraw, a nie zmodyfikowanego czosnku z Chin. Nie sposób przechwalić cebuli, która działa przeciwzapalnie, wykrztuśnie, ściągająco, bakteriobójczo; lekko rozrzedza krew, leczy żylaki, wyrównuje ciśnienie.

Cebulę spożywamy rozgotowaną w każdej zupie, podsmażoną na szklisko na oleju, jako dodatek do surówki. Kto ma kłopoty z wątrobą, raczej powinien unikać jej w postaci surowej. Na chłodne pory roku sporządzamy syrop cebulowy (bardzo wykrztuśny, przed wojną popularny w każdym domu): pół kg posiekanej cebuli wymieszanej z dwiema szklankami miodu odstawić na godzinę, dwie, po czym sok dodawać do herbaty lipowej, do naparu z babki wąskolistnej.

Z czosnkiem postępujemy ostrożnie – większa ilość rozdyma kanały wątrobowe. Jest to drogocenna roślina, demonstrująca siłę natury. Nalewkę robimy następująco: zmiażdżyć 2 główki czosnku, do tego sok z 2 cytryn, 4 łyżki miodu, 2 szklanki wody – wymieszać, odstawić na 2 doby w ciemne miejsce, po czym pić 2 łyżki dziennie, dzieci po łyżeczce. Taka mikstura nie pozostawia zapachu. Cebula i czosnek wytwarzają w organizmie naturalny ochronny antybiotyk – odpowiednik detreomycyny.

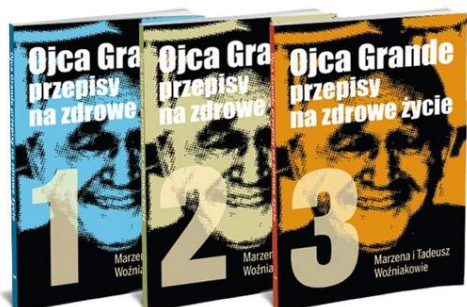
Dbajmy w codziennym pożywieniu o odpowiednią ilość białka, wapnia z mleka i jego przetworów, mikroelementów i biopierwiastków z warzyw i owoców. Uchowaj Boże, by ktoś wychodził z domu bez śniadania. Mają być jajka, ma być kakao lub odpowiednio wyparzona (a nie tylko zaparzona) mocna herbata, miód w miseczce do posłodzenia zamiast cukru... Zauważam, że w Polsce – pewnie trochę i pod wpływem mojego gadania – kończy się pomału histeria cholesterolowa wokół jajka, które nie dość, że nie grozi miażdżycą, to wprost ją leczy. Jajka są źródłem najwyższej jakości białka (przewyższa je tylko białko z mleka matki), a żółtko zawiera wszystkie potrzebne mikroelementy, biopierwiastki i witaminy.

Nie wolno nam rezygnować z mleka lub – jeśli ktoś go nie toleruje – przetworów mlecznych, takich jak maślanka, twarogi, sery, kefir, jogurty. Trzeba je spożywać codziennie, co jest ogromnie ważne dla serca i układu kostnego. Serce, główny organ, nie może sobie pozwolić na luksus zasłabnięcia, a bez soli wapnia rozpuszczonych w krwiobiegu długo nie pociągnie. Tak więc obowiązkowo spożywamy litr mleka na dobę lub jego odpowiedniki w przetworach. Jeśli sercu nie dostarczymy wapnia z pożywieniem, wykradnie je z kości i zacznie się tragedia: kości jak stary pumeks (Panie Boże, odpuść!), reumatyzm, przedwczesna starość, nawet kalectwo. Dwa razy w tygodniu obowiązkowo wjeżdżają na nasze stoły talerze z grochówką lub fasolówką. Rośliny strączkowe to nieprzebrane bogactwo magnezu, kobaltu, żelaza, błonnika, białka roślinnego, fosforu – przeciw stanom reumatycznym, kamicy nerkowej i wątrobowej, utracie odporności, migrenie, łamaniu w kościach, bezsenności, zapaleniu pęcherza, problemom z dną, czyli odkładaniem się kwasu moczowego w stawach...

Zauważyłem z satysfakcją, że społeczeństwo zaczęło się odnosić z szacunkiem do zwykłej polskiej białej kapusty, surowej i zakiszonej, o której tyle naopowiadałem pacjentom, a także czytelnikom moich książek. W domach codziennie ma być przyrządzona miska dobrej surówki zrobionej na sposób ukraiński: siekamy cebulę, lekko solimy i wyduszamy ręką żeby zmiękła, po chwili dodajemy do niej kwaśną kapustę (w żadnym razie nie należy jej „prać”, bo woda wypłucze to co wartościowe), dodajemy dwa potarkowane jabłka, nieco cukru, omaszczamy olejem. Dla tych, którzy zębów nie mają – zmielić surówkę w maszynce do mięsa na papkę. Dostarczymy organizmowi wielką ilość żelaza, odkwasimy lekko krwiobieg, wzmocnimy krwinki czerwone, a przy tym uchronimy się przed wszelkiego rodzaju stanami zapalnymi, wrzodami żołądka i dwunastnicy, w pewnym stopniu również przed rakiem.

Żeby się nie denerwować już nawet nie mówię, że do pieczywa używamy masła, a nie margaryny. Pamiętajmy o takich darach natury jak kasza gryczana, która dawała krzepę naszym pradziadkom i prababkom, kasza jęczmienna, ziemniaki (cieniutko obierać), ciemnozielone warzywa, buraki. Jeśli człowiek ze zwykłego codziennego jedzenia, które jak widać wcale nie musi być specjalnie wykwintne i drogie, dostarczy organizmowi niezbędnych składników do wzrostu i odnawiania, to na pewno jego system odpornościowy poradzi sobie z wirusami i bakteriami. Nie trzeba tu kombinować medycznie i farmakologicznie, żeby czasem nie doprowadzić do kompletnego rozbrojenia odporności.

<https://hipokrates2012.wordpress.com/2015/01/23/grypa-bron-sie-ojciec-grande-podpowiada/>



Ojciec Jan Grande to zakonne imię Jerzego Majewskiego (1934 – 2013), ziołolecznika z zakonu Ojców Bonifratrów we Wrocławiu, który leczył ciała i dusze.

Jest jednym z największych w powojennej Polsce autorytetów w dziedzinie poradnictwa żywieniowego, ziołolecznictwa i szeroko pojętej profilaktyki zdrowotnej. Jego porady, zebrane w trzech książkach zatytułowanych "Ojca Grande przepisy na zdrowe życie", zyskały setki tysięcy wiernych czytelników. Dotychczasowy łączny nakład tomików wyniósł prawie milion egzemplarzy.

Święto Matki Boskiej Częstochowskiej i Odpust Parafialny.

[Brisbane - Bowen Hills, 30. sierpnia 2015 r.]

Uroczystość Matki Boskiej Częstochowskiej, obchodzonej każdego roku 26. sierpnia, jest ściśle związana z Sanktuarium Maryjnym w Częstochowie, w którym od końca XIV wieku obraz Bożej Rodzicielki, otaczany jest wielką czcią. W roku 1656 król Jan Kazimierz ślubował we Lwowie Matce Boskiej i ogłosił Ją Królową Korony Polskiej. Od 1956 roku Święto Matki Boskiej Częstochowskiej obchodzone jest w całej Polsce.



Spółeczeństwo polskie w Brisbane, Święto Matki Boskiej Częstochowskiej obchodziło w dniu 30 sierpnia 2015 roku. Mszę świętą rozpoczęto wprowadzeniem pocztów sztandarowych wszystkich organizacji polonijnych w Brisbane. Celebrował ją proboszcz parafii, a zarazem kapelan Koła SPK Nr 8, ks. Andrzej Kołaczkowski, który wygłosił piękne kazanie religijno-patriotyczne. Pod koniec mszy odbyła się procesja wokół kościoła, w której wzięły udział wszystkie sztandary, obraz Matki Boskiej Częstochowskiej niesiony przez członków zespołu tanecznego „Obertas” w pięknych kolorowych strojach oraz wierni uczestniczący w mszy świętej.

Na zakończenie uroczystości odśpiewano wspólnie pieśń „Boże coś Polskę”. Ponieważ w tym dniu odbywał się również Odpust Parafialny, ks. Andrzej zaprosił wszystkich na BBQ organizowane na zapleczu kościoła.

Jan Tkaczyk



Ocet jabłkowy do pielęgnacji włosów ...



Ten naturalny i zdrowy środek, eliminuje 11 problemów związanych z włosami. Coraz więcej szkodliwych i chemicznych składników zawierają kosmetyki codziennego użytku, dlatego wszelkiego rodzaju alternatywne rozwiązania są mile widziane. Jeśli chodzi o włosy bardzo dobrym rozwiązaniem jest stosowanie octu jabłkowego. Ocet jabłkowy można dostać w supermarkecie lub w sklepie ze zdrową żywnością.

Produkt ma wiele zalet, dzięki którym lepiej zadbasz o swoje włosy. Potrzebujesz: ocet jabłkowy, wodę, rozpylacz.

Stosuje się w proporcji 1 do 3. To znaczy, że musisz wymieszać trzy szklanki wody z jedną filiżanką octu jabłkowego.

Jeśli jednak jest to mieszanka zbyt silna, można oczywiście użyć więcej wody i mniej octu. Nakładamy na włosy. Możesz użyć go jako szampon albo jako płukankę. W tym przypadku nalewasz mieszankę do rozpylacza i spryskujesz nią włosy. Pozostawiasz na około 10 minut, a następnie dokładnie spłukujesz.

Korzyści z takiego zabiegu są oczywiste:

1. Ocet jabłkowy ma działanie antybakteryjne i antygrzybiczne. Jeśli masz suchą i swędzącą skórę głowy to ocet jabłkowy może pomóc w walce z podrażnieniem.
2. Powierzchnia włosów staje się o wiele gładsza, a co za tym idzie – rozczesywanie włosów jest znacznie łatwiejsze.
3. Każda butelka z tworzywa sztucznego zakupiona w sklepie powoduje zanieczyszczenie środowiska, a z domowym szamponem można ponownie i ponownie użyć tej samej butelki. Ratujesz więc środowisko i mniej środków chemicznych dostaje się dzięki temu do wody.
4. Ocet jabłkowy w połączeniu z proszkiem do pieczenia sprawia, że włosy są bardzo czyste.
5. Twoje włosy będą miały większą objętość i lepiej będą pochłaniać wilgoć.
6. Włosy z natury są lekko kwaśne i ich pH jest w granicach od 4,5 do 5,5, dlatego ocet jabłkowy nadaje się idealnie do ich pielęgnacji. Pomaga przywrócić ich naturalne pH.
7. Ocet jabłkowy może być zarówno szamponem jak i odżywką, nie musisz więc korzystać z innych produktów. Czyste i lśniące włosy dzięki spożywcemu składnikowi.
8. Włosy stają się grubsze, mocniejsze i szybciej rosną!
9. Ocet sprawia, że włosy są nie tylko bardziej lśniące, ale także nie płaczą się.
10. Szampony ze sklepu pozostawiają chemię na włosach – bez względu na to, jak dobre są. Ocet jabłkowy łatwo się spłukuje.
11. Najważniejsze jest, aby regularnie korzystać z octu jabłkowego. Dzięki niemu zapomnimy o rozdwojonych końcówkach, włosy będą miękkie i nieskazitelnie czyste.

Kwaśny zapach na początku może być trochę dziwny, ale dość szybko znika jeśli dobrze wypłuczemy włosy. Trik godny polecenia. Zastąpi niejednego drogi kosmetyk, który nie przynosił żadnych rezultatów!

<http://www.popularnie.pl/ocet-jablkowy>

DENTURES



Registered
Dental
Prosthetist

ADS DENTAL CLINIC

Your Denture Professional

FREE CONSULTATION

PERSONAL, FRIENDLY AND AFFORDABLE SERVICE FOR:

- Full and partial dentures
- Metal base dentures
- Mouthguards
- Relines and repairs
- Health Funds and Veteran Affairs Provider

EMERGENCY AND AFTER HOURS APPOINTMENTS AVAILABLE

22 Picton Drive, ALEXANDRA HILLS

3824 4221 or 0488 994 237

GABINET PROTETYCZNY

Protetyk dentystyczny z wieloletnim stażem zawodowym oferuje:

- Protezy całkowite
- Protezy częściowe
- Protezy szkieletowe (na bazie metalowej)
- Ochraniające szczęk
- Podścielenia i reperacje protez
- Refundacje kosztów w przypadku ubezpieczeń w prywatnych Kasach Zdrowotnych oraz "Veteran Affairs".

Bezplatna konsultacja, przyjemna obsługa, korzystne ceny.

Akceptujemy bony/vouchers na darmowe leczenie, wydawane przez szpitale dentystyczne.

Zamawiając wizytę proszę dzwonić (07) 3814 4221 lub telefon komórkowy 0488 994 237.

22 Picton Drive, Alexandra Hills, Qld.

Walny Zjazd Federacji Światowej SPK – Londyn 2015.

W dniach 26-27 września 2015 r. w Londynie, odbył się XXI Światowy Zjazd Delegatów Stowarzyszenia Polskich Kombatantów. W zjeździe uczestniczyli delegaci z dziesięciu krajów. Australię reprezentował kol. Jan Tkaczyk.

Zjazd rozpoczął Prezes Federacji Światowej kol. Czesław Maryszczak, który przywitał zaproszonych gości m.in. Ambasadora RP Witolda Sobków, Szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych dr. Jana Stanisława Ciechanowskiego, Głównego Specjalistę UdSKIOR Francyszkę Gryko, Naczelnika Wydziału Odznaczeń i Mianowań płk Mirosława Demeniuk, Konsula Polonii RP w Londynie Ines Czajczyńską-Da Costa i kapelana ks Marka Reczek.

Po przywitaniu wszystkich gości, uczczono pamięć członków Federacji i ogniw krajowych SPK, którzy odeszli na wieczną wartę i między innymi wymieniono Antoniego Sakowskiego Prezesa Koła SPK Nr 2 w Adelaide South Australia. Inwokację odczytał ks. Marek Reczek. Następnie odbył się wybór Prezydium Zjazdu, przyjęcie porządku obrad, wybór komisji rewizyjnej, przyjęcie protokołu z XX Zjazdu Federacji Światowej SPK i odczytano poszczególne sprawozdania, po których nastąpiła dyskusja.

Przewodniczący Federacji Światowej Czesław Maryszczak, poinformował zebranych, że jest również członkiem Rady do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w Warszawie.

Dla informacji: po Nadzwyczajnym Walnym Zjeździe Delegatów Kół SPK Wielka Brytania 20-21 października 2012 r., Zarząd Główny przerodził się w Komitet Likwidacyjny SPK Wielka Brytania. 25 maja 2013 roku SPK W-BR przestało istnieć, a dalsze prace przejęła Fundacja SPK W-BR. 26 maja 2013 r., na uroczystej mszy św wprowadzono 16 sztandarów Kół SPK, które po raz ostatni oddały hołd przed ołtarzem i które zostały złożone w kościele pod wezwaniem Św. Andrzeja Boboli.

W dalszej części przedstawiono wnioski na XXI Zjazd Stowarzyszenia Polskich Kombatantów Federacji Światowej i po ich zatwierdzeniu, przystąpiono do wyboru Prezydium Rady Federacji Światowej i członków Rady Federacji Światowej. Przewodniczącym został Czesław Maryszczak, wice-przewodniczącym Barbara Orłowska, sekretarzem generalnym Jacek Bernasinski. Członkami Rady Federacji Światowej SPK zostali: Jan Tkaczyk Australia, Ignacy Felczak Brazylia, Andrzej Ruta Kanada, Jan Kukuryka Francja, Krzysztof Szczepański Dania.

Na zakończenie Zjazdu, wszyscy uczestnicy wzięli udział w uroczystej mszy świętej, w kościele garnizonowym pw. Św Andrzeja Boboli.



**Komunikat Zarządu Krajowego i Fundacji Stowarzyszenia Polskich Kombatantów
 XXXIV Walny Zjazd Kół SPK w Australii - Brisbane, Capalaba Qld.**

W piątek 16-go października i w sobotę 17-go października 2015 roku w siedzibie Koła SPK Nr 8 w Brisbane odbył się XXXIV Walny Zjazd Kół Stowarzyszenia Polskich Kombatantów w Australii. W Zjeździe wzięło udział pięć Kół SPK reprezentujących łącznie 241 członków (z opłaconymi składkami). Obecnych było 9 delegatów reprezentujących łącznie 241 członków (z opłaconymi składkami). Komisja Weryfikacyjna wydała szesnaście (16) mandatów upoważniających do głosowania. Koło SPK Nr 1 (Sydney) reprezentował Prezes Mieczysław Swat, Koło SPK Nr 3 (Melbourne) reprezentował Prezes kol. Stefan Czauderna, Koło SPK Nr 7 (Hobart) reprezentowali Prezes koła kol. Ryszard Dobosz i kol. Alicja Dobosz i Koło SPK Nr 8 (Brisbane) reprezentował Prezes kol. Zdzisław Koch, Wice-Prezes kol. Julia Buitendag, Sekretarz Koła kol. Beata Szydłowska i Skarbnik Koła kol. Iwona Rafalski. Na tegorocznym Walnym Zjeździe, nie było delegatów z Koła SPK Nr 2 w Adelaide.

Nieobecny i usprawiedliwiony był Prezes Koła SPK Nr 12 kol. Mieczysław Nadolski, który swoje proxy przekazał Prezesowi Koła Nr 3 (Melbourne). W piątek omawiano głównie sprawy Fundacji SPK, która ogromnie ucierpiała z powodu toczącej się przez wiele lat, sprawy sądowej. W związku z poniesionymi stratami i obecnie bardzo niskiej stopy procentowej w bankach, Walny Zjazd zdecydował, że wsparcie finansowe w roku przyszłym, będzie udzielane tylko i wyłącznie Kołom SPK w Australii.

W sobotę Zjazd rozpoczął się o godz. 9.00. Na przewodniczącego zebrania wybrany został kol. Zdzisław Koch, a na asesorów kol. Julia Buitendag i kol. Beata Szydłowska. Protokołowały koleżanki Krystyna Tkaczyk i Janina Kłoda. Odegrano polski i australijski hymn narodowy i minutą ciszy uczczono pamięć zmarłych członków SPK i poległych na wojnach Żołnierzy Polskich Sił Zbrojnych. Następnie odczytano protokół z ostatniego zjazdu, sprawozdanie prezesa, sekretarza, skarbnika, audytora i komisji rewizyjnej oraz szczegółowe sprawozdanie delegata na Zjazd Federacji Światowej SPK w Londynie, którym był kol. Jan Tkaczyk.

Po sprawozdaniach prezesów pięciu kół SPK, wybrano nowy Zarząd Krajowy i Fundacji SPK, w skład którego weszli: prezes Jan Tkaczyk, wice-prezes: Richard Dobosz, sekretarz Krystyna Tkaczyk, skarbnik Janina Kłoda, zastępca skarbnika Beata Mroczek i rzecznik prasowy Bernard Skarbek OAM. Na członków zarządu wybrani zostali: kol. Alicja Dobosz, kol. George Lochki, kol. Mariola Karwaj i kol. Jozef Magon. Kol. Maria Lorenc została wybrana przewodniczącą komisji rewizyjnej, a na członków komisji wybrani zostali: kol. Marzena Kaniowski, kol. Stanisław Karwaj i kol. Tcheslava Koch. Zjazd zakończył się o godz. 16.00. Następnego dnia w niedzielę, delegaci wzięli udział w mszy św. w kościele na Bowen Hills, a potem w uroczystym Obiedzie Żołnierskim, zorganizowanym przez Koło SPK Nr 8 w Capalaba.

Zarząd Krajowy i Fundacja Stowarzyszenia Polskich Kombatantów, Oddział Australia.



Od lewej stoją: Beata Szydłowska, Zdzisław Koch, Alicja Dobosz, Leszek Wikarjusz, Witold Kuczyński, Jan Tkaczyk, Bernard Skarbek, Ryszard Dobosz, Mieczysław Swat, Janina Kłoda, Maria Lorenc, Krystyna Tkaczyk, Stefan Czauderna.



Wśród zaproszonych gości znaleźli się m.in. Vice-president RSL Qld Peter Kinsella z małżonką Sue, Konsul Honorowy Brian Kilmartin z małżonką Elżbietą, nasz kapelan ks. Andrzej Kołaczkowski, Prezes RN Polonii Leszek Wikarjusz oraz Delegaci Kół SPK z Sydney, Melbourne, Canberra, Hobart i Brisbane.



Srebrny Krzyż SPK za pracę społeczną na rzecz naszego Stowarzyszenia, otrzymała najpierw Sekretarz Koła SPK Nr 8 kol. Beata Szydłowska ...



... a potem kol. Tcheslava Koch, która dla Koła SPK Nr 8 w Capalaba poświęca zawsze dużo czasu i uczestniczy w każdej naszej imprezie.



Pożegnaliśmy również byłego Prezesa Zarządu Krajowego SPK Australia – Witolda Kuczyńskiego, a na zakończenie wystąpił dla nas zespół "Obertas".

MIRACLE DRINK ... "KILLS CANCER CELLS"..... MUST READ:

This "MIRACLE DRINK" has been circulating for a long time. It is worth your while to take note. There is a celebrity Mr. Seto who swears by it. He wants to make it public to draw the attention of people who have cancers. This is a drink that can protect bad cells forming in your body or it will restrain its growth! Mr. Seto had lung cancer. He was recommended to take this drink by a famous Herbalist from China. He has taken this drink diligently for 3 months and now his health is restored thanks to this drink! It can't hurt to try! It is simple.

You need one beet root, one carrot and one apple that combine together to make the JUICE!

Wash the above, cut with the skin on into pieces and put them into the juicer and immediately you drink the juice.

You can add some lime or lemon for more refreshing taste.

This Miracle Drink will be effective for the following ailments:

Prevent cancer cells developing. Restrain cancer cells growing further.

Prevent liver, kidney and pancreas disease. (Reported to also cure ulcers.)

Strengthen the lungs, prevent heart attack and high blood pressure.

Strengthen the immune system.

Good for eyesight, eliminate red, tired eyes or dry eyes.

Help eliminate pain from physical training, muscle ache.

Detoxify, assist bowel movement, eliminate constipation. Therefore it will make skin healthy and look more radiant.

Improve bad breath due to indigestion, throat infection,

Great for preventing and killing acne problems.

Assist Hay Fever Sufferer from Hay Fever attack.

There should be no side effect, highly nutritious and easily absorbed. It's very effective if you need to lose weight. You will notice your immune system will be improved after a 2 week routine. Drink immediately from the juicer for best effect.

Read more at <http://www.naturalcuresnotmedicine.com/2013/08/miracle-drink-kills-cancer-cells-must-read.htm>



Dziękujemy Agnieszko – SPK Capalaba.



Dziękujemy Agnieszce Kowal, za piękną dekorację, w postaci wazoników z biało-czerwoną wstążką oraz kolorowych żywych maków, które znalazły się na naszych stołach, podczas tradycyjnego Obiadu Żołnierskiego w dniu 18. października 2015 roku.

Lista ofiarodawców na Koło SPK Nr 8 i na "Okólnik":

- | | | |
|----|------------------|--|
| 1. | Walter Olszewski | \$30.00 |
| 2. | Maria Polak | \$10.00 |
| 3. | Hilda Wasiel | \$10.00 |
| 4. | D & M Anderson | \$100.00 (nalepki adresowe na koperty z "Okólnikiem"). |



Na prośbę zainteresowanych członków, podajemy numer konta bankowego na który można wpłacać składki członkowskie i donacje na Okólnik.

Account Name: **Polish Ex-Servicemen's Association**
BSB number: **064-172** Account number: **1010 8726**

Prosimy pamiętać aby podać swoje nazwisko i zaznaczyć na co kwota jest przekazywana. Informujemy, że z dniem 31/04/2015 r., nie będą wysyłane dowody wpłaty składek członkowskich, dokonywanych przelewem elektronicznym.



Ogłoszenia



Chętnych do wzięcia udziału w zebraniach Zarządu Koła SPK Nr 8 w Capalaba, prosimy o kontakt z Sekretarzem. Serdecznie zapraszamy!



Zawiadamiamy, że w dniu 15. listopada 2015 r., o godz. 13.30 w Polonii – Milton, zostanie zorganizowana akademie z okazji Narodowego Święta Niepodległości. Obchody rozpoczniemy o godz. 10.00 mszą świętą w kościele na Bowen Hills, a następnie o godz. 13.30, spotkamy się w Klubie Polonia na uroczystej akademii. Restauracja w klubie będzie otwarta od 11.30. Serdecznie wszystkich zapraszamy!



Zarząd Koła SPK Nr 8 serdecznie zaprasza wszystkich członków koła na Oplątek Żołnierski, który odbędzie się 13. grudnia 2015 roku o godz. 12.30 w siedzibie koła.



Nie będzie w tym roku Balu Sylwestrowego w Capalaba ...

Zawiadamiamy wszystkich członków i sympatyków Koła SPK Nr 8, że w związku z pracami związanymi z rozbudową klubu, decyzją Zarządu Koła, tegoroczny Bal Sylwestrowy nie będzie organizowany.



Zawiadamiamy wszystkich czytelników, że kopie naszego Okólnika są dostępne do wglądu na naszej stronie internetowej <http://www.polish-sp-k-foundation.org.au>, na którą serdecznie zapraszamy. Po wejściu na naszą witrynę, proszę wybrać dział "News and Newsletters" i potem załadować do swojego komputera wybrane przez siebie wydanie. W odróżnieniu od drukowanej kopii którą wysyłamy naszym członkom, wszystkie strony Okólnika na naszej witrynie, można obejrzeć w kolorze. Życzymy przyjemnego oglądania!

Redakcja Okólnika serdecznie zaprasza chętnych do współpracy i prosi o nadsyłanie materiałów do druku pocztą elektroniczną na adres: krystyna@jkdesign.com.au lub na dysku CD na adres pocztowy redakcji PO Box 1211, Capalaba Qld 4157

**Polish Ex-Servicemen's Association in Australia Incorporated.
Foundation of the SPK.**

Executive Committee Board



President
Jan Tkaczyk



Vice-President
Richard Dobosz



Secretary General
Krystyna Tkaczyk



Treasurer
Janina Kłoda



Second Treasurer
Beata Mroczek



Public Officer
Bernard Z. Skarbek

Executive Committee Members



Alicja Dobosz



George Lochki



Mariola Karwaj



Joseph Magon

Internal Audit Commission



Chairperson: Maria Lorenc



Marzena Kaniowski



Stanisław Karwaj



Tcheslava Koch

**Staropolskim obyczajem, gdy w Wigilię gwiazda wstaje
Nowy Rok zaś cyfrę zmienia, wszyscy wszystkim ślą życzenia.
Przy tej pięknej sposobności i my życzymy Wam radości,
aby wszystkim się darzyło, z roku na rok lepiej było.**



**Magicznych Świąt Bożego Narodzenia
i szczęśliwego Nowego Roku 2016**

życzy

**Zarząd Krajowy i Zarząd Koła Nr 8
Stowarzyszenia Polskich Kombatantów
oraz Redakcja "Okólnika".**